

# WIERZYĆ...

## Wykład 1

ks. Andrzej Michalik

### JA WIERZĘ MY WIERZYMY

#### Co znaczy „wierzyć”?

Zacznijmy od prostego stwierdzenia. Określając swoją tożsamość człowiek stwierdza między innymi: „Jestem wierzący”. To stwierdzenie wyraża przede wszystkim wewnętrzne przekonanie takiego człowieka – właśnie wiarę – że jest Bóg, że Bóg istnieje. A więc najpierw jest proste stwierdzenie: „wierzę, że Bóg istnieje”. Dopiero wierząc, że Bóg istnieje zaczynamy zastanawiać się, co to znaczy oraz co to znaczy dla mnie. Tu pojawia się próba głębszego rozumienia wiary.

#### Co znaczy „wierzyć” na tym głębszym poziomie rozumienia wiary?

Ta refleksja ma charakter najpierw indywidualny. Wierzący w istnienie Boga uświadamia sobie bowiem fakt „bycia w relacji” do Boga. A w konsekwencji zastanawia się, co ta jego wiara znaczy dla niego samego. Chodzi o odpowiedź sobie na pytanie jaki ta moja wiara ma wpływ na moje życie. W ten sposób dochodzimy do głębszego rozumienia wiary na poziomie indywidualnym. Rozumienie więc wiary rozwija się i pogłębia.

Jeszcze pół wieku temu na pytanie co znaczy wierzyć katechizowany odpowiadał: „Wierzyć, to znaczy przyjąć za prawdę to, co Bóg objawił, a Kościół do wierzenia podaje”. Jest to bardzo intelektualistyczne rozumienie wiary. Wiara zredukowana do poziomu rozumu. To jest tak, jakby ktoś przyjmował do wiadomości, że trójkąt różni się od kwadratu i właściwie niewiele z tego wynika dla życia. Czujemy jednak, że wiara to coś znacznie więcej. Dlatego dzisiaj w określeniu wiary pojawiają się nowe elementy. Nowe, to nie znaczy, że wcześniej nieznanne. One się pojawiły w teologii w ostatnich dziesięcioleciach dzięki powrotowi do źródeł, a więc do Pisma Świętego i nauczania Ojców Kościoła. W tych źródłach pojawia się wiara w pełnej jej – jeśli tak można powiedzieć – krasie. Dlatego w opublikowanym w 1992 roku *Katechizmie Kościoła Katolickiego* czytamy, że „wiara jest najpierw osobowym przyłgnięciem człowieka do Boga; równocześnie i w sposób nierozdzielny jest ona dobrowolnym uznaniem całej prawdy, którą Bóg objawił. Jako osobowe przyłgnięcie człowieka do Boga i uznanie prawdy, którą On objawił, wiara chrześcijańska różni się od wiary w osobę ludzką. Jest więc słuszne i dobre powierzyć się całkowicie Bogu i wierzyć w sposób absolutny w to, co On mówi”<sup>1</sup>. Katechizm – jak łatwo zauważyć – akcentuje przede wszystkim „przyłgnięcie do Boga” i „całkowite powie-

<sup>1</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 150.

rzenie się Bogu”, a więc relację zaufania i zawierzenia Bogu. Chociaż – jak widzimy – nie pomija tego, że wiara jest także „uznaniem prawdy”, którą Bóg objawił.

### **Czy można więc rozumieć wiarę jako odpowiedź daną przez człowieka Bogu?**

Tak. Wiara, jak poucza św. Paweł, rodzi się ze słuchania (por. Rz 10,17). To nie jest tak, jak to ma często miejsce w naszej modlitwie, że bez przerwy mówimy do Boga. Najpierw Bóg „wychodzi ze swego milczenia” i zapoczątkowuje dialog z człowiekiem. Początkiem tego dialogu jest słowo, które Bóg kieruje do człowieka. Bóg mówi, a człowiek słucha. To słowo, które Bóg kieruje do człowieka jest częścią wielkiego procesu Objawienia, które w istocie polega na udzielaniu się Boga człowiekowi. Dlatego mówimy, że wiara jest odpowiedzią człowieka na Objawienie Boże, które przekazywane jest w Tradycji Kościoła.

### **Czy można więc mówić o wewnętrznym związku wiary z Objawieniem?**

Wiara jest darem Boga i równocześnie jest ona także odpowiedzią człowieka. Wiara jako dar Boga jest ściśle związana z Objawieniem. Ze słowem, które Bóg kieruje do człowieka i z aktem udzielania się Boga człowiekowi związana jest nieodłącznie łaska, która sprawia, że człowiek słowo, które Bóg do niego wypowiada przyjmuje jako słowo Boga. Ta łaska, uzdalniając władze poznawcze człowieka, umożliwia akt wiary. I w tym znaczeniu mówimy, że wiara jest wewnętrznym darem Objawienia.

### **Czy takie teologiczne rozumienie wiary znajduje potwierdzenie w Piśmie Świętym?**

Nietrudno znaleźć tego przykłady. W pewnej chwili Pan Jezus w duchowym uniesieniu uwielbia Ojca: „Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom” (Mt 11,22). Gdy Piotr pod Cezareą Filipową wyznaje, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, Jezus odpowiada: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie” (Mt 16,17). W innym miejscu Ewangelii czytamy: „Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał” (J 6,44). We wszystkich przytoczonych przykładach jest mowa o wierze człowieka, która rodzi się pod wpływem łaski Bożej. Może najwyraźniej to widać w pewnym tekście z Dziejów Apostolskich. Św. Łukasz, opowiadając o działalności misyjnej św. Pawła, pisze: „Przysłuchiwała się nam też pewna «bojąca się Boga» kobieta z miasta Tiatyry, imieniem Lidia, która sprzedawała purpurę. Pan otworzył jej serce, tak, że uważnie słuchała słów Pawła” (Dz 16,14). Paweł więc głosi słowo, zasiewa ziarno, ale to Pan otwiera serce tego, kto słucha i sprawia, że odpowiedzią na to słowo może być wiara.

### **W jaki sposób wiara, która jest darem Boga, jest równocześnie odpowiedzią człowieka?**

Chociaż wiara jest darem Boga, jest ona także wolnym aktem człowieka. Jest to akt obejmujący wszystkie władze człowieka, a więc rozum, wolę i uczucia. Wiara jest aktem rozumu. Wiara jest w pewnym sensie skutkiem działania władz poznawczych człowieka. Ale wiara jest także aktem woli, aktem wolnym. Człowiek w sposób wolny podejmuje decyzję o samym zaistnieniu aktu wiary, czyli decyzję o przyjęciu i życiowym zaakceptowaniu treści Objawienia. Wiara jest aktem całej osoby, bo taki też charakter ma Objawienie, na które jest ona odpowiedzią<sup>2</sup>. Akt wiary, ponieważ jest aktem władz psychicznych człowieka, jest bardzo do tych aktów podobny. Różnica polega na tym, że w akt

<sup>2</sup> Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei Verbum”*, nr 2.

wiary zaangażowane są wszystkie duchowe siły człowieka, a jego charakterystyczną cechą jest jego dialogiczny charakter. Wiara – wyjaśnia J. Ratzinger – „nie jest tylko dokonaniem rozumu, nie jest czynem tylko woli, ani nie jest aktem samego uczucia – jest działaniem, w którym wszystkie duchowe siły człowieka uczestniczą. Mało tego: wiary nie wywiedzie człowiek w swoim własnym «ja», nie doprowadzi jej do skutku ze samego siebie. Wiara posiada ze swej natury charakter dialogiczny. Tylko dlatego, że ów fundament duszy, samo serce, doznaje dotknięcia przez Słowo Boże, to dopiero ono zdoła uruchomić cały układ sił duchowych, które jednoczą się w tym, co można nazwać przeświadczeniem wiary”<sup>3</sup>.

### **Jaka jest relacja między wyznaniem „ja wierzę”, czyli wiarą osobistą, a wiarą Kościoła, którą wyraża stwierdzenie „my wierzymy”?**

Wiara jest zasadniczo rzeczywistością osobową, a jej wyrazem jest wyznanie: „Ja wierzę”. Jednak ten osobowy i bardzo osobisty wymiar wiary nie ma charakteru absolutnego. Nikt bowiem wiary nie wymyśla sobie sam. Wiarę otrzymujemy we wspólnocie. Wiara jest rzeczywistością eklezjalną. Wspólnota Kościoła jest depozytariuszem skarbu wiary. Innymi słowy, skarb wiary został powierzony wspólnocie, którą jest Kościół. „Kościół – czytamy w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* – jest zatem tym, który wierzy pierwszy, i w ten sposób prowadzi, karmi i podtrzymuje naszą wiarę. To Kościół wyznaje wszędzie Pana (*Te per orbem terrarum sancta confitetur Ecclesia* – «Ciebie po wszystkiej ziemi wyznaje Kościół święty», śpiewamy w *Te Deum*), a z nim i w nim także my dochodzimy do wyznania: «Wierzę», «Wierzymy». To właśnie dzięki Kościołowi przez chrzest otrzymujemy wiarę i nowe życie w Chrystusie. W *Obrzędzie chrztu dorosłych* szafarz chrztu pyta katechumena: «O co prosisz Kościół Boży?» Odpowiedź: «O wiarę!» «Co ci daje wiara?» – «Życie wieczne!»<sup>4</sup>. Nie ma więc „ja wierzę”, bez „my wierzymy”, a z kolei „my wierzymy” ukierunkowane jest na wzbudzanie wyznania „ja wierzę”. Wiara wspólnoty buduje wiarę osoby.

### **Czy moglibyśmy w tym miejscu podsumować to, co powiedzieliśmy o wierze?**

Myślę, że najlepiej odwołać się do refleksji J. Ratzingera. Wiąże on określenie wiary z parą pojęć: „stać przy czymś” i „rozumieć” (*stehen-verstehen*). Wiara oznacza stanie na mocnym gruncie słowa Bożego, któremu można zaufać. To stanie na mocnym gruncie pozwala także na rozumienie sensu<sup>5</sup>. Wierzyć więc to „stanąć z pełnym zaufaniem na określonym gruncie, nie dlatego, że ja tę podstawę stworzyłem i sprawdziłem, ale właśnie dlatego, że jej nie stworzyłem i nie mogę jej sprawdzić; powierzyć się temu, czego nie możemy ani nie potrzebujemy sami wykonać, powierzyć się temu jako sensowi świata, który dopiero otwiera przed nami wolność działania”<sup>6</sup>.

### **Pytanie:** Na jakie elementy w określeniu wiary zwraca uwagę *Katechizm Kościoła Katolickiego*?

<sup>3</sup> J. Ratzinger, *Wiara i teologia*, w: *Dwa ważne wykłady i dwie laudacje*, (brak miejsca wydania) 2005, s. 34n.

<sup>4</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 168.

<sup>5</sup> Por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. Z. Włodkowska, Kraków 1994, s. 59n.

<sup>6</sup> Tamże, s. 65.